

Marek Kolasiński
Poseł na Sejm RP III kadencji
www.kolasinski.pl
marek@kolasinski.pl

Więzienie Montelupich
Kraków, dnia 16 października 2013 roku

LIST OTWARTY V
do serc i sumień

Pana Bronisława Komorowskiego Prezydenta RP
Pana Donalda Tuska Premiera RP
Marszałków Sejmu i Senatu RP
Pań, Panów Parlamentarzystów Sejmu i Senatu RP
Członków Rządu RP

*„Kto Ojczyźnie służy, sam sobie służy,
bo w Niej jego wszystko (...) się dobro zamyka”*
/Jan Paweł II za Piotrem Skargą, Sejm, 11 czerwca 1999 r./

Układy, układy, układy! Niestety... są układy, mafijne wręcz układy – rządzące polskim aparatem sprawiedliwości i wywierające wpływ na politykę. Układy – na które ani Rząd, ani Prezydent, ani Parlament nie mają żadnego wpływu.

Aby uległa przedawnieniu i na jaw nie wyszła 14-letnia farsa największego oszustwa śledczo-procesowego w Polsce XXI wieku, 9-ty rok bez żadnych win w czynie czy nawet w intencji mam przebywać w TYMCZASOWYM areszcie. Ujawnienie tych „układów”, gwarantujących w aparacie sprawiedliwości bezpieczną korupcję, pewne awanse i ochronę prywaty, bez wielkiej odwagi i zdecydowanej woli politycznej jest niemożliwe!

Od 10 lat o konkretnym bezprawiu konkretnych funkcjonariuszy aparatu informowałem w moich pismach i listach otwartych, które wraz z historią mojej walki o honor i godność Polaka w Polsce znajdują się na mojej stronie internetowej www.kolasinski.pl

Zanim zostałem posem, w wyniku ciężkiej i twórczej pracy, do tego za własne pieniądze, stworzyłem ponad pół tysiąca miejsc pracy, płaciłem podatki większe od uposażeń wszystkich 460 Posłów! I zawsze żyłem zgodnie z prawem. I jako przedsiębiorca i jako poseł.

Kiedy wiosną 2000 r. jako poseł na Sejm RP ujawniłem korupcję, natychmiast przeciwko mnie rozpętała się oszczercza kampania medialna. Bez żadnych podstaw i wbrew prawdzie tworzono „fakty prasowe”, że jestem mafiosem i bandytą, a moja rodzina rodziną mafijną, na wzór filmowej rodziny Soprano. To są fakty!

W tym samym czasie policjanci z katowickiego CBŚ – dawni funkcjonariusze MO, inspirowali skandaliczne artykuły prasowe, by następnie z urzędu sprawdzać swoje doniesienia prasowe. Tworzyli fałszywe dowody przestępstw, wymuszali żądane zeznania świadków, fingowali zarzuty i preparowali oskarżenia. Uczestniczyli z 8/9 X 2001 r. w nocnym włamaniu do mojego biura poselskiego, a także w zagrabianiu bez ani 1 zł. mojego ogromnego majątku (m.in. fabryki i centra handlowe).

Jak podawała śląska prasa Kazimierz Sz wajcowski – ówczesny szef II Zarządu CBŚ w Katowicach – za wykrycie niebyłej zresztą afery posła Marka Kolasińskiego został dyrektorem CBŚ, a następnie generałem, Komendantem Wojewódzkiej Policji w Katowicach czy z-cą Komendanta Głównej Policji.

Prokurator Robert Hernand, który za swe oszczerstwa śledcze i tworzenie fikcyjnych i zmanipulowanych zarzutów już dawno powinien być w więzieniu, został awansowany na z-cę Prokuratora Generalnego. A Prokuratury „ukręcały łeb” dziesiątkom przestępstw dokonanych na mojej osobie pod dyktando policyjno-prokuratorowskiego „układu”. Żadna Prokuratura przez 10 lat nie zechciała choćby rozpocząć śledztwa w sprawie 54 przestępstw, jakie w dniu 6 września 2004r. zgłosiłem Ministrowi Sprawiedliwości jako Prokuratorowi Generalnemu (patrz www.kolasinski.pl).

Sędziowie z „układu” m.in. za awanse 9-ty rok stosują ten antycywilizacyjny TYMCZASOWY areszt, w żywe oczy kpiąc sobie tak z porządku prawnego, jak i sprawiedliwości. Dla przykładu SSA Andrzej Seremet, który wraz ze swoją żoną uczestniczył w tymże bezprawiu, został za swą służalczość Prokuratorem Generalnym (patrz www.kolasinski.pl).

Na jakich zasadach może funkcjonować państwo, w którym ponad prawem stoją „układy”, a przez 10 lat żadna władza nie jest w stanie ukazać – czynionego na pośle – ogromnego bezprawia?

Oglądając dziś filmy i sztuki teatralne o zbrodniczych stalinowskich czasach, doświadczam w nich dzisiejszy obraz „moich” sądów, które dyspozycyjnością, służalczością i hipokryzją pozostały w tamtej epoce! Wówczas także bez win „wyrokami na zamówienie” skazywano najlepszych Polaków!

Uderza bezkarność i niemoc państwa oraz powszechne milczenie na wszechobecne bezprawie i korupcję. Dotychczas wszystkie zapytania i interpelacje poselskie i senatorskie w mojej obronie są kierowane do Ministra Sprawiedliwości. Stamtąd od lat odpowiedź jest zawsze jedna. Ostatnia z dnia 13 sierpnia 2013r., tak jak poprzednie, brzmi: „*Minister Sprawiedliwości nie posiada również uprawnień do sprawowania bieżącej ani okresowej kontroli toku postępowania w sprawach indywidualnych*”.

Czyż wobec prawnej niemocy Ministra Sprawiedliwości poseł o czystych rękach i z twardym kręgosłupem moralnym, przez 14 lat represjonowany i 9-ty rok TYMCZASOWO więziony jak żaden przestępca gospodarczy w Polsce, ma czekać na przyszły IPN, czy znajdzie się inny sposób na ogromne i bezprecedensowe bezprawie w szeroko pojętym aparacie sprawiedliwości?

Nikt nie ma moralnego prawa milczeć albo jak Piłat umywać ręce przed włączeniem się w autentyczną naprawę Rzeczypospolitej! Łatwo i przyjemnie płynie się z prądem, lecz ja nie chciałem jak zdechła ryba płynąć z prądem i popierać zło.

Liczę na śmiałe działanie odważnych Osób, które nie tylko słowem, lecz czynem płynąc pod prąd bezprawia, będą w stanie publicznie tępić zło i wszechobecne „układy” spięte klamrą korupcyjnych powiązań! Można oczywiście być hipokrytą i tego nie widzieć. Można też być „grobem pobielanym”! Ale czy o to chodzi?

Nie lękajcie się, nie lękajcie się sprawiedliwości, wspak niesprawiedliwości czynionej rękami ludzi z aparatu sprawiedliwości. Nie bójcie się tych, którzy bez winy całe lata TYMCZASOWO więzić mogą, a nawet w razie potrzeby... upozorować samobójstwo czego i sam się obawiałem!

Ci anty-Polacy chcą, aby Polska „nie-Rządem” stała, by służby służyły obcym interesom, traktując swoich obywateli jak motłoch, Rząd i Ministra Sprawiedliwości jak powietrze, a Parlament jak stado baranów. Na wszystko mam dowody!

Szanowny Panie Prezydencie!

Dokądże jeszcze uwikłane w bezprawie osoby, zawodowo odpowiedzialne za realizację prawa w Polsce, będą nadal mogły z godłem na piersi kpić i drwić sobie z Rzeczypospolitej i Narodu?

Polska jest już niepodległa, ale jeszcze nie jest wolna. Zakończył się komunizm, ale prześladowanie najlepszych Polaków w imię prywaty trwa nadal.

Kraj, w którym posła bez żadnej winy w czynie czy nawet w intencji można TYMCZASOWO więzić przez 9 lat na pewno krajem demokratycznym i praworządnym zwać się nie może!

Szanowny Panie Premierze!

„*Ojczyzna jest to wielki – zbiorowy – Obowiązek...*” – pisał C.K. Norwid.

Posłem nie zostałem po to, żeby robić karierę i pieniądze, ale po to, aby służyć Polsce i Polakom I służyłem najlepiej jak tylko mogłem i umiałem.

Kto dziś będzie miał na tyle determinacji i odwagi, mocy i siły, a przy tym niezłomnej woli, aby śmiało ukazać opisywane przeze mnie bezprawie?

Szanowni Marszałkowie Sejmu i Senatu! Szanowni Parlamentarzyści!

Dokądże jeszcze będzie można w Polsce niszczyć medialnie, prokuratorsko i sędowsko niewinnego i prawego posła, i całymi latami więzić bez winy jako i bez prawej przyczyny?

W stalinowskim stylu wykończono mnie i moją rodzinę – stawiając nas publicznie w rządzie rodzin mafijnych. Wyniszczono naszą działalność gospodarczą. Przy pomocy pospolitych złodziei w wyniku działań „służb-owych” ograbiono nas z całego majątku. Żona i dzieci pozostały bez męża i ojca, a także bez żadnych środków do życia, a ja – z pogardą w więzieniu.

Oto obraz posła, który się nie dał przerobić na osła, chociaż kozłem ofiarnym został!

Nie dopominam się przywilei, ale fundamentalnych Praw Człowieka oraz zakończenia 14-letniego, bezpodstawnego wyniszczania mnie i mojej rodziny, a także ujawnienia tej przemilczanej, jakże ogromnej afery! Prawdy nie da się zamknąć w więzieniu!

Uważam, że moralnym i prawnym obowiązkiem całego Parlamentu jest wyjaśnienie przyczyn i sposobu wyniszczania posła.

Chcę zwrócić uwagę na fakt skandalicznego łamania prawa przez funkcjonariuszy publicznych – zagwarantowany Konstytucją RP.

Cóż z tego, że **Art. 2** gwarantuje: *„Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”*., kiedy w moim przypadku prawo służy moim oprawcom, a sprawiedliwość społeczna pozostaje w świecie marzeń!

Cóż z tego, że **Art. 7** mówi: *„Organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa”*, skoro w Polsce rządzi wszechobecne i bezgraniczne bezprawie – poprzez „układy” w aparacie!

Cóż z tego, że **Art. 30** stwierdza: *„Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”*, gdy moja godność i godność mojej rodziny jest od 14 lat poniewierana na forum publicznym, do tego bez żadnej konsekwencji i poważnej reakcji władz!

Cóż z tego, że **Art. 40** stanowi: *„Nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, niehumanicznemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu (...)”*, skoro poprzez publiczne napiętnowanie mojej osoby cała moja szlachetna i prawa rodzina, wbrew prawdzie, wbrew faktom i wbrew prawom płynącym z Konstytucji RP doznaje tortur psychicznych i od 2000 r. jest poniżana, a przy tym za milczącym przyzwoleniem bezradnego i bezdusznego państwa!

O łamaniu Art. 42 i Art. 45 Konstytucji informowałem w Liście Otwartym IV (patrz www.kolasinski.pl).

Pragnę podkreślić, że jedyną przyczyną wieloletniego więzienia mnie i tworzenia fikcji procesowych było to, że jako poseł naraziłem się mafijnym „układom”. Nigdy nie byłem tchórzem i koniunkturalistą, a ponieważ moje życie zawsze było zgodne z prawem, to – doznając gwałtu – milczeć nie mogę, nawet kosztem następnych lat więzienia!

Już 9-ty rok TYMCZASOWO więzi się moją niewinną osobę pod wirtualnym i abstrakcyjnym zarzutem *„braku woli i możliwości wywiązania się z (dop. cudzych!) zobowiązań kredytowych”*, a nawet przez tamte osoby w całości i przed terminem spłaconych. Fałszywe i przestępcze opinie biegłych sądowych o niemożliwości spłaty obcych i już przed laty spłaconych kredytów, sądy usiłują ukryć za murem mojego więzienia!

Po 6-ciu latach (2002-2007) TYMCZASOWEGO aresztu z fałszywego powodu *„braku woli i możliwości”* w dniu 21 czerwca 2011 r. zostałem ponownie aresztowany. Z braku faktycznych przyczyn Sąd posłużył się bezspornym i irracjonalnym kłamstwem, iż w latach 2008-2011 cztery razy bez usprawiedliwienia opuściłem sądowe rozprawy. Jest to jawne oszustwo, gdyż we wszystkich czterech terminach rozpraw moja żona informowała Sąd o mojej chorobie i nieobecnościach, a za każdym razem dostarczałem do Sądu wymagane prawem Zaświadczenie Lekarza Sądowego. A o dziwo, moje usprawiedliwienia tych czterech nieobecności znajdują się na kartach w aktach sprawy. Tak więc Sąd nie tylko się myli, ale i świadomie i bezpodstawnie 9-ty rok TYMCZASOWO mnie więzi. Ponadto na rozprawę, na której zostałem aresztowany, przybyłem w trakcie hospitalizacji, pomimo sprzeciwu Ordynatora Szpitala im. Dietla w Krakowie. To o co tu chodzi?

Dodam, że w maju 2011 r., aby Sąd nie miał żadnych, nawet hipotetycznych powodów do aresztu, złożyłem pisemne oświadczenie, że wyrażam zgodę na prowadzenie rozpraw pod moją nieobecność, także w trakcie choroby. Prawda i prawo przegrały tu z „układem”!

Na obecnym etapie SSO Anna Bosak-Ziomek w Sądzie Okręgowym w Krakowie w sprawie o sygn. akt III K 355/07 w imieniu mafijnych układów już 3-ci rok z rzędu firmuje mój bezpodstawny areszt. Także ma wydać już przed laty zaplanowany i uzgodniony „wyrok na zamówienie”, a Przewodniczący II Wydziału Karnego Sądu Apelacyjnego w Krakowie SSA Tomasz Duski ma „załatwić” apelację od tego z góry ustalonego wyroku! Natomiast prok. Tomasz Małuch chroniąc przestępstwa prok. Hernanda i f-szy CBS wciąż bez żadnych podstaw żąda dla mnie nieustannego aresztu!

Ten powyższy „układ” dzięki wieloletniemu więzieniu mnie gwarantuje przedawnienie się przestępczości funkcjonariuszy, dokonanej na mnie, a zatem pełne bezpieczeństwo zachowania w tajemnicy wszystkich przekrętów ludzi z aparatu. Ten „układ”, przez dyspozycyjność w/w sędziów pod płaszcem niezawisłości sędziowskiej, jest w stanie niewinną osobę prawomocnie skazać na długie lata więzienia! A to prawdą jest!

Tu się nie sądzi, tu się załatwia sprawę! A do mojej sprawy nigdy nie został dopuszczony żaden uczciwy prokurator czy sędzia, a dobierani są tylko ludzie z „układu”!

Takie „ustawienia” sądu wyrokującego i odwoławczego zarazem mają miejsce w krajach totalitarnych. A jakim krajem jest Polska?

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że to właśnie mnie, niewinną ofiarę mafijnych „układów”, przetrzymuje się najdłużej w Polsce w TYMCZASOWYM areszcie, 9-ty rok w jednej i tej samej sprawie, do tego pod fałszywym zarzutem gospodarczym. Żaden przywódca i organizator największych afer gospodarczych w Polsce, gdzie ze Skarbu Państwa przepadły całe miliardy złotych nie spędził tak wielu lat w areszcie co ja! Prawdziwi zabójcy i gwałciciele oraz hurtowi handlarze narkotyków i najwięksi aferzyści gospodarczy za łapówki w krakowskich sądach kupują sobie wolność po kilku czy kilkunastu miesiącach aresztu, a czasem areszty w ogóle ich omijają. To dopiero są afery!!!

A ja nie tylko, że nie dam łapówki, to ujawniłem przestępstwa, możnaby rzec, karłów moralnych przyodzianych w szatę sprawiedliwości!

To nie moja odwaga stoi za moją niezłomną postawą, gdyż jak każdy człowiek nie chciałem zginać z rąk „układów” (choć się z tym liczyłem), ale wiara w Boga i umiłowanie Ojczyzny, co wyniosłem z rodzinnego domu stoi za „szaleństwem” samotnej walki z niezłomnym i bezdusznym systemem „układów”, z którym jeszcze nikt nie wygrał. Jednak wierzę, że tych kilkunastu lat szkodliwych i niecných działań aparatu w nieskończoność ukrywać niepodobna. Zabić mnie można, ale ducha wiary w ostateczne zwycięstwo sprawiedliwości i dobra nad złem zabić się nie da!

Polska musi być krajem nie tylko niepodległym, ale też wolnym od korupcji i „układów” w aparacie sprawiedliwości.

A może ktoś w Polsce zechce się przyjrzeć z bliska tym nieprawdopodobnym wręcz oszustwom ludzi z aparatu sprawiedliwości, o których od 10 lat wszem i wobec informuję w moich listach otwartych, za co jedynym dotychczasowym podziękowaniem ze strony państwa za każdym razem są większe represje i kolejne lata TYMCZASOWEGO aresztu.

Liczę na to, że bez cienia obawy i lęku Pan Prezydent, Pan Premier wraz z Rządem, Marszałkowie Sejmu i Senatu oraz Wy Parlamentarzyści bezzwłocznie zajmiecie się tą groźną przestępczością ludzi aparatu sprawiedliwości, ukrywaną za murem niezawisłości sędziowskiej!

Niechciany i zapomniany
więzień polityczny

Marek Kolasinski

Załącznik:

Wniosek do Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 10 października 2013 r. – patrz www.kolasinski.pl